

# ETYKA W ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ

Iwona Bogucka, Tomasz Pietrzykowski

---

SERIA AKADEMICKA

WYDANIE **5**

# ETYKA W ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ

Iwona Bogucka, Tomasz Pietrzykowski

---

---

SERIA AKADEMICKA

Zamów książkę w księgarni internetowej

**proinfo.pl**  
księgarnia internetowa

WYDANIE

**5**

Stan prawny na 10 sierpnia 2021 r.

Wydawca  
Dagna Kordyasz

Redaktor prowadzący  
Joanna Ołówek

Opracowanie redakcyjne  
Joanna Ośka

Projekt okładek serii  
Wojtek Kwiecień-Janikowski, Przemek Dębowski

Poszczególne rozdziały napisali:  
Iwona Bogucka – rozdziały IV–V  
Tomasz Pietrzykowski – rozdziały I–III, VI–IX

prawolubni

Ta książka jest wspólnym dziełem twórcy i wydawcy. Prosimy, byś przestrzegał przystępujących im praw. Książkę możesz udostępnić osobom bliskim lub osobiście znanym, ale nie publikuj jej w internecie. Jeśli cytujesz fragmenty, nie zmieniaj ich treści i koniecznie zaznacz, czyje to dzieło. A jeśli musisz skopiować część, rób to jedynie na użytek osobisty.

Szanujmy prawo i własność  
Więcej na [www.legalnakultura.pl](http://www.legalnakultura.pl)  
Polska Izba Książki

© Copyright by Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o., 2021

ISBN 978-83-8246-447-4  
5. wydanie

Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o.  
Dział Praw Autorskich  
01-208 Warszawa, ul. Przyokopowa 33  
tel. 22 535 82 19  
e-mail: [PL-ksiazki@wolterskluwer.com](mailto:PL-ksiazki@wolterskluwer.com)

księgarnia internetowa [www.profinfo.pl](http://www.profinfo.pl)

## SPIS TREŚCI

<b>Wykaz skrótów</b> .....	9
<b>Wprowadzenie</b> .....	11
<b>Rozdział I</b>	
<b>Podstawowe wiadomości o języku etyki</b> .....	13
1. Zdania i fakty .....	13
2. Oceny i normy .....	17
3. Wypowiedzi performatywne i teoria aktów mowy .....	26
<b>Rozdział II</b>	
<b>Moralność i etyka</b> .....	29
1. Uwagi wstępne .....	29
2. Obiektywizm i kognitywizm .....	31
3. Subiektywizm i nonkognitywizm .....	36
4. Racjonalność sądów etycznych .....	40
<b>Rozdział III</b>	
<b>Główne kierunki etyki normatywnej</b> .....	47
1. Uwagi wstępne .....	47
2. Etyka deontologiczna (obowiązków) .....	48
3. Etyka konsekwencji (teleologiczna) .....	52
4. Płaszczyzny myślenia moralnego .....	56
5. Koncepcja etyki cnót .....	58
<b>Rozdział IV</b>	
<b>Etyka zawodowa</b> .....	63
1. Administracja publiczna i etyka administracji publicznej .....	63
2. Etyka zawodowa i jej przedmiot .....	71
3. Pojęcie zawodu, przesłanki tworzenia etyk zawodowych .....	81
4. Problem odrębności etyki zawodowej .....	86
5. Problem kodyfikacji etyki zawodowej .....	93

**Rozdział V**

<b>Infrastruktura etyczna administracji publicznej .....</b>	<b>101</b>
1. Uwagi wstępne .....	101
2. Kształtowanie postaw etycznych.....	103
3. Elementy infrastruktury etycznej.....	107
4. Dobór kadr .....	114
5. Kształcenie i doradztwo etyczne .....	117
6. Źródła informacji o obowiązkach etycznych urzędników administracji publicznej.....	120
6.1. Przepisy ustrojowe.....	125
6.2. Przepisy regulujące procedury administracyjne .....	128
6.3. Kodeksy etyczne .....	133
7. Instrumenty kontroli i gwarancje realizacji zasad dobrej administracji ....	140
8. Odpowiedzialność.....	146
8.1. Odpowiedzialność cywilna.....	148
8.2. Odpowiedzialność karna .....	152
8.3. Odpowiedzialność za naruszenie dyscypliny finansów publicznych ....	157
8.4. Odpowiedzialność dyscyplinarna i porządkowa .....	160

**Rozdział VI**

<b>Praworządność .....</b>	<b>171</b>
1. Uwagi wstępne .....	171
2. Pojęcie praworządności (państwa prawnego, rządów prawa).....	172
3. Wartość praworządności w etyce urzędnika.....	177
4. Odmowa wykonania bezprawnego polecenia.....	181
5. Reakcja na naruszenia prawa.....	183
6. Przestrzeganie prawa w życiu prywatnym .....	186

**Rozdział VII**

<b>Interes publiczny .....</b>	<b>187</b>
1. Uwagi wstępne .....	187
2. Rola racji interesu publicznego.....	188
3. Transparentność administracji oraz ochrona tajemnicy.....	191
4. Niezależność i odwaga .....	196
5. Ograniczenie ochrony prywatności urzędnika .....	197

**Rozdział VIII**

<b>Bezstronność i neutralność polityczna .....</b>	<b>201</b>
1. Sytuacja i postawa bezstronności.....	201
2. Bezstronność, neutralność, lojalność .....	204
3. Obowiązek lojalnego wykonywania poleceń .....	211
4. Konflikt interesów .....	212

---

5. Korzyści majątkowe lub osobiste. Korupcja .....	217
6. Niemanifestowanie poglądów i zażyłości .....	220

**Rozdział IX**

<b>Profesjonalizm</b> .....	223
1. Uwagi wstępne .....	223
2. Sumienność, odpowiedzialność, kreatywność .....	224
3. Uprzejmość i życzliwość .....	226
4. Racjonalne gospodarowanie środkami publicznymi .....	228
5. Samodoskonalenie zawodowe .....	229
<b>Bibliografia</b> .....	231

## WPROWADZENIE

We współczesnej teorii i filozofii prawa bardzo wyraźnie artykułowany jest pogląd o niemożności wytyczenia ścisłej granicy między wpływem prawa i moralności na sposób postrzegania przez nas tego, jak powinniśmy postępować wobec siebie nawzajem. Normy i oceny moralne w istotnej mierze współwyznaczają treść prawa „w działaniu”, uzupełniając, korygując bądź wręcz zastępując to, co jest rzeczywiście uznawane za obowiązki i uprawnienia podmiotów prawa. Jeden z najbardziej fascynujących sporów w filozofii prawa dotyczy tego, czy i w jakim stopniu stanowi to konieczną i nieodzowną cechę każdego porządku prawnego, w jakim zaś jest swego rodzaju historycznym wyborem poszczególnych społeczności, które same decydują, czy i na ile moralność ma wpływać na to, co będzie przez nie traktowane jako „prawo” i jego „właściwe” rozumienie i stosowanie. Nie mniej interesująca i doniosła praktycznie jest przy tym refleksja nad tymi wartościami i normami moralnymi, które wraz z regulacjami prawnymi współkształtują wzorce postępowania w rozmaitych dziedzinach życia społecznego. Te właśnie wartości i ich praktyczne konsekwencje, współtworzące wzorzec urzędnika administracji publicznej uczestniczącego w sprawowaniu władzy nad innymi obywatelami, są zasadniczą treścią oddawaną do rąk Czytelnika publikacji.

Los sprawił, że obydwójce, wykazując zainteresowania naukowe problemami pogranicza prawa i etyki, mieliśmy okazję skonfrontowania wiedzy akademickiej z doświadczeniami praktycznymi w sferze administracji publicznej. Niniejsza książka jest jednym z owoców tej konfrontacji. Staraliśmy się ująć w niej zarówno pewien ogólny zarys podstawowych zagadnień filozofii moralności – niezbędny, naszym zdaniem, do należytego zrozumienia problemów moralnych i sporów etycznych, jak i przegląd wartości i postulatów etycznych związanych z rolą urzędnika administracji publicznej zarówno w świetle regulacji prawnych, jak i rozmaitych kodeksów i zbiorów zasad etyki zawodowej urzędników. Każde z tych zagadnień staraliśmy się przedstawić możliwie zwięźle, mając na względzie ograniczenia wykładu akademickiego. Nieuchronną tego ceną jest konieczność potraktowania wielu zagadnień w sposób znacznie bardziej powierzchowny, niż by na to zasługiwały. Co więcej, jak wszyscy autorzy zajmujący się problemami granicznymi kilku dziedzin wiedzy, skazani byliśmy na wiele kompromisów dotyczących zagłębienia się w szczegółowe problemy i niuanse uznawane za istotne w ramach każdej z nich.

Przyjęta przez nas perspektywa sprawia, że oddawana do rąk Czytelnika książka nie może być traktowana ani jako wykład prawa urzędniczego, karnego bądź administracyjnego, ani też etyki stosowanej, normatywnej lub tym bardziej filozofii moralności. Łącząc elementy każdej z tych dziedzin, sięgamy po używaną tam aparaturę pojęciową, formułowane poglądy lub podnoszone pytania w sposób instrumentalny – zmierzający do prezentacji pewnego zbioru problemów sytuujących się na ich pograniczu i ogniskujących w praktyce funkcjonowania administracji publicznej. Co więcej, kierując tę publikację przede wszystkim do studentów administracji oraz praktyków – urzędników chcących nieco szerzej spojrzeć na swoje obowiązki i ich aspekty etyczne, świadomie zrezygnowaliśmy z pogłębiania wielu *stricte* dogmatyczno- oraz filozoficznoprawnych wątków, poprzestając jedynie na ich zasygnalizowaniu. Jednakże liczymy na to, że już samo zakreślenie pewnego pola dyskusji, niepretendujące bynajmniej do wyczerpania pojawiających się w niej zagadnień, okaże się dla Czytelnika zachętą do dalszych samodzielnych poszukiwań intelektualnych, krytycznej refleksji i namysłu nad etycznymi wyzwaniami społecznej roli urzędnika – depozytariusza *imperium* władzy publicznej. Jeżeli nasze rozważania zdołają zainspirować Czytelnika do refleksji, spełniony zostanie zasadniczy cel pracy, jeśli zaś przy tym uda się zwrócić uwagę na tego rodzaju aspekty praktyki zawodowej, które wcześniej ignorował lub których nie brał pod uwagę – nasze zamierzenia zostaną zrealizowane w stopniu najwyższym. Wierzymy, że jest to możliwe, albowiem w pewnej mierze stało się tak już z nami samymi – praca nad tą książką pozwoliła nam lepiej dostrzec i uświadomić sobie niemało problemów i wątpliwości, z których wcześniej nie w pełni zdawaliśmy sobie sprawę.

Choć poszczególne rozdziały pracy zostały opracowane przez autorów samodzielnie (Iwona Bogucka – rozdziały IV–V, Tomasz Pietrzykowski – rozdziały I–III, VI–IX), to jednak prezentowane w nich poglądy są wyrazem wspólnie wypracowanego i wielokrotnie dyskutowanego stanowiska.

*Iwona Bogucka, Tomasz Pietrzykowski*



## Rozdział I

# PODSTAWOWE WIADOMOŚCI O JĘZYKU ETYKI

## 1. Zdania i fakty

Dla zrozumienia specyfiki dyskursu etycznego nieodzowne jest krótkie scharakteryzowanie podstawowych rodzajów występujących w nim wypowiedzi. Wśród nich najbardziej elementarną kategorią są zdania (w sensie logicznym) będące wypowiedziami opisowymi, stwierdzającymi istnienie bądź nieistnienie jakiegoś faktu. Do tej grupy należy np. zdanie „pies ma cztery łapy” (zdanie prawdziwe) lub „trawa jest czerwona” (zdanie fałszywe). Zdania mogą – jak w podanych przykładach – odnosić się do tzw. faktów zwykłych (naturalnych, przyrodniczych), stanowiących element rzeczywistości istniejącej niezależnie od człowieka i jego świadomości. Trawa, drzewa, góry, psy bądź ludzie istnieją niezależnie od tego, czy zdajemy sobie z tego sprawę, i mają określone cechy niezależnie od naszego do nich stosunku. Zdania mogą się jednak odnosić nie tylko do tego rodzaju faktów naturalnych, lecz także do zjawisk nieco odmiennej natury. Faktem może być bowiem nie tylko istnienie drzew, chmur, atomów, ciepła lub grawitacji, lecz także koncertów, pokazów mody, wykładów, defilad, giełd, mnichów, decyzji administracyjnych, kart kredytowych bądź spółek akcyjnych. Fakty te polegają na tym, że określonym faktom zwykłym (osobom, przedmiotom, zachowaniom) przypisywany jest pewien dodatkowy, konwencjonalny status, istniejący jedynie w sferze świadomości ludzkiej. Dana osoba „nosi” takie czy inne nazwisko, „jest” studentem, profesorem, urzędnikiem, księdzem bądź generałem, pewne zdarzenia „stanowią” rozprawę sądową, zawarcie małżeństwa, mecz piłki nożnej, pokazy tańca, przyjęcie komunii świętej lub zgromadzenie akcjonariuszy, pewne przedmioty zaś są banknotami, dowodami osobistymi, indeksami, kartami debetowymi, biletami kolejowymi etc. A zatem, zgodnie z przyjmowanymi społecznie regułami, osobom, przedmiotom bądź zachowaniom spełniającym określone warunki nadawany jest pewien szczególny status, z którym związane są takie czy inne konsekwencje.

Fakty konwencjonalne istnieją dlatego, że pewne fakty zwykłe uważamy za „coś więcej” niż tylko określone zjawiska bądź przedmioty fizyczne. Gdyby nikt nie uważał pewnych skrawków papieru za banknoty czy bilety, osób za urzędników lub generałów, a zda-

rzeń za rozprawy sądowe albo mecze piłki nożnej, nie byłyby one nimi. Żaden kawałek plastiku nie jest „sam z siebie” kartą kredytową, żadne ruchy – meczem piłki nożnej ani żadna osoba – notariuszem. Traktowanie ich w ten właśnie sposób nie jest jednak zjawiskiem następującym na zasadzie *deus ex machina*. Stają się one określonymi faktami o charakterze konwencjonalnym na gruncie pewnych reguł. Ich funkcjonowanie wskazuje, jakie obiekty, w jakich okolicznościach i przy spełnieniu jakich warunków należy traktować jako „kartę kredytową”, „mecz piłki nożnej” lub „akt notarialny”, oraz co z posiadania takiego statusu wynika. Istnienie faktu konwencjonalnego jest więc na ogół wytworem posługiwania się przyjętymi społecznie regułami wskazującymi, jakie fakty zwykle mają „liczyć się” jako pewne fakty konwencjonalne. Reguły te, rzecz jasna, mogą mieć charakter zupełnie nieformalny (np. jaki dzień „liczy się” jako „dzień bez krawata”) lub sformalizowany (jaka osoba „liczy się” jako Prezydent RP). Reguły takie sprowadzić można do formuły „X w okolicznościach Z liczy się jako Y”, nazywanej regułą konstytutywną danego faktu konwencjonalnego. Jest ona schematem obrazującym sposób istnienia tego rodzaju faktów. Choć powstawanie, konsekwencje istnienia, zmiany bądź unicestwienie faktu konwencjonalnego bywają kwestią bardzo złożonych zespołów reguł, ich schemat sprowadzić można właśnie do takiej, stosunkowo prostej, formuły. W ten właśnie sposób pewne osoby po spełnieniu określonych warunków „liczą się” jako małżonkowie, w pewnych sytuacjach zadawanie pytań przez jedną osobę i udzielanie jej odpowiedzi przez inną „liczy się” jako egzamin, przesłuchanie, rozmowa kwalifikacyjna, wywiad etc.

Swoisty charakter faktów konwencjonalnych polega na tym, że „bycie Y” pociąga za sobą pewne normatywne konsekwencje, których nie wiąże się z samym „byciem X”. Na przykład bycie „generałem Janem Kowalskim” nadaje pewne uprawnienia i obowiązki, które nie wynikałyby z faktu bycia istotą ludzką urodzoną w określonym czasie i miejscu, mającą określone cechy fizyczne i psychiczne. Jeżeli dany kawałek plastiku „jest” kartą kredytową, to z faktem tym związane są pewne skutki normatywne, które nie wynikają z faktu zwykłego bycia kawałkiem plastiku, mającym pewien kształt, wielkość, kolory etc. Stąd też zauważa się, że reguła konstytutywna „X liczy się jako Y” stanowi w istocie rekonstrukcję całych (nierzadko bardzo złożonych) zespołów reguł wskazujących, jak uzyskuje się i traci określony status, a także jakie i dla kogo wynikają z tego konsekwencje normatywne<sup>1</sup>.

W odróżnieniu więc od faktów naturalnych, istnienie faktów konwencjonalnych jest zależne od świadomości. Gdyby na świecie nie było ani jednej istoty obdarzonej świadomością, wówczas psy mogłyby mieć nadal cztery łapy, trawa mogłaby być nadal zielona,

---

<sup>1</sup> Choć, oczywiście, reguły te nie muszą być tak sformalizowane, jak w przypadku tego rodzaju faktów konwencjonalnych, jaki stanowią fakty prawne. Na przykład faktem konwencjonalnym jest bycie *celebrity* lub „autorytetem moralnym”, trudno jednak byłoby wskazać katalog wynikających z tego konsekwencji normatywnych, choć oczywiście z posiadaniem tego rodzaju statusu wiążą się takie czy inne oczekiwania lub postawy zajmowane wobec nich przez innych.

a głębokość Jeziora Żywieckiego byłaby taka sama jak obecnie (choć, oczywiście, nie miałby jej kto ani zmierzyć, ani przedstawić w kategoriach takiego bądź innego systemu metrycznego). Nie mogłyby natomiast istnieć (czego zapewne nie wszyscy by żałowali) boiska piłkarskie, turnieje tańca, procesy cywilne, wykłady czy egzaminatorzy. Zdania o faktach konwencjonalnych mogą być prawdziwe, jak np. „Czesław Miłosz jest laureatem Nagrody Nobla”, „Traktat o Unii Europejskiej został zawarty w dniu 7 lutego 1992 r.”, jak i fałszywe, np. „Uniwersytet Śląski składa się z 13 wydziałów”. Prawdziwość lub fałszywość faktów konwencjonalnych jest uzależniona od przyjmowanych reguł dotyczących warunków wymaganych do przypisania określonym faktom naturalnym statusu takiego czy innego faktu konwencjonalnego. Reguły te rozstrzygają, jakie osoby należy traktować jako „laureatów Nagrody Nobla”, jakie ruchy, gesty i słowa jako „zawarcie Traktatu o Unii Europejskiej”, a jaki zespół budynków i osób jako „wydział Uniwersytetu Śląskiego”.

Istnienie faktów konwencjonalnych i prawdziwość lub fałszywość odnoszących się do nich zdań miewa przy tym charakter obiektywny w tym sensie, że nie jest zależne od osobistej wiedzy, woli lub własnego stosunku do takiego faktu żadnej pojedynczej osoby. Znajdujący się w mojej kieszeni kawałek papieru „jest” banknotem 10-złotowym niezależnie od tego, jak bardzo chciałbym, aby był banknotem 100-złotowym. Moja ewentualna indywidualna próba dorysowania do niego jeszcze jednego zera i traktowania go dzięki temu jako banknotu 100-złotowego mogłaby przynieść rozmaitego rodzaju skutki, pośród których akurat najmniej prawdopodobna byłaby „rzeczywista” zmiana statusu owego kawałka papieru na banknot 100-złotowy. W tym sensie istnienie i charakter faktów konwencjonalnych nie są uzależnione od subiektywnego stosunku, jaki mogą mieć wobec nich pojedyncze osoby. Jednakże tego rodzaju kawałki papieru „są” banknotami 100-złotowymi dlatego, że są za takie uznawane bądź też – ściślej mówiąc – uznajemy regułę, zgodnie z którą takie właśnie kawałki papieru „liczą się” jako banknoty 100-złotowe. Podobnie król pozostaje rzeczywistym monarchą dopóty, dopóki jest uważany za króla, a w istocie rzeczy – dopóki akceptowana jest reguła, na mocy której jego osoba „liczy się” jako król. Jeżeli ktoś sam uzna się za króla, to najprawdopodobniej zostanie umieszczony w szpitalu dla obłąkanych, jeżeli natomiast zostałby powszechnie uznany za króla, to wówczas po prostu „stałby się” królem<sup>2</sup>. W tym więc sensie fakty konwencjonalne są ontologicznie subiektywne, albowiem ich istnienie ostatecznie sprowadza się do przekonań, stanu świadomości lub postaw osób, dzięki którym takie lub inne fakty naturalne bądź ich kombinacje „liczą się” jako określone fakty konwencjonalne, wywołujące konsekwencje wynikające nie tyle z ich naturalnych właściwości, ile z powszechnej aprobaty reguł dotyczących przypisywanej im roli. Znaczenie faktów konwencjonalnych dla rozwoju życia społecznego człowieka jest tak fundamentalne, że jeden z najwybitniejszych ich badaczy, John Searle, uznaje wynalezienie przez ludzi formuły „X w okolicznościach Z liczy

---

<sup>2</sup> Realnie częstsze są zapewne sytuacje odwrotne, w których ktoś przestaje być uważany za króla, prezydenta, dyktatora etc. (po detronizacji, rewolucji, zamachu stanu itp.), ale nadal sam uważa się za niego (oraz ewentualnie tak uważa jego najbliższe otoczenie).

się jako Y” za kluczowy krok umożliwiający powstanie cywilizacji, a tym samym oddzielający rozwój ludzkości od innych gatunków zwierząt<sup>3</sup>.

Istnienie faktów konwencjonalnych zazwyczaj nie tylko wiąże się z szerszymi praktykami społecznymi, lecz jest także możliwe jedynie na gruncie takich praktyk, nazywanych we współczesnej filozofii „instytucjami”, które wyznaczają reguły warunkujące istnienie danych faktów konwencjonalnych. „Zadanie mata” jest możliwe jedynie na gruncie instytucji „szachów”, Jerzy Stuhr może być „aktorem” jedynie dzięki istnieniu instytucji „teatru” lub „filmu”, bycie „studentem”, „dziekanem” bądź „rektorem” możliwe jest na gruncie instytucji „uniwersytetu”, a „rzut karny” lub „spalony” jedynie w ramach instytucji „meczu piłki nożnej”. Dlatego też fakty konwencjonalne nazywane są bardzo często faktami instytucjonalnymi<sup>4</sup>. Stanowią one bowiem element instytucji, na którą składają się określone reguły oraz funkcjonujące na ich gruncie praktyki społeczne. Posiadanie przez kogoś statusu „króla” jest możliwe dopóty, dopóki istnieją w nim i znajdują odzwierciedlenie w praktykach czy postawach społecznych reguły konstytuujące instytucję „monarchii”. Fakt „bycia królem” traci więc w istocie sens wraz ze zniknięciem instytucji monarchii, co zresztą rzeczywiście nastąpiło zarówno w Polsce, jak i w większości państw europejskich. Zdania „Królem Polski jest Jan Kowalski” bądź tym bardziej „Królem Stanów Zjednoczonych jest John Smith” byłyby w istocie nie tyle fałszywymi zdaniami o pewnym fakcie konwencjonalnym (jak w przypadku zdania „królem Anglii jest Edward VIII”), ile zdaniami pozbawionymi sensu<sup>5</sup>.

Zdania stwierdzające istnienie lub nieistnienie jakiegoś faktu, niezależnie od tego, czy dotyczą faktów zwykłych czy konwencjonalnych, spełniają funkcję opisową (deskryptywną), a ich zadaniem jest zdanie sprawy z tego, jak przedstawia się rzeczywistość, o której mówią. W przypadku zdań o faktach zwykłych ich prawdziwość uzależniona jest od zgodności z empiryczną rzeczywistością; w przypadku zdań o faktach konwencjonalnych w grę wchodzi nie tylko rzeczywiste istnienie danego rodzaju faktów zwykłych, lecz także ich relacja do reguł wskazujących, jakie fakty zwykłe lub ich kombinacje „liczą się” jako takiego czy innego rodzaju fakty konwencjonalne<sup>6</sup>.

<sup>3</sup> J. Searle, *The Construction of Social Reality*, London–New York 1995, s. 40–41.

<sup>4</sup> Na temat różnic pomiędzy konwencjonalnością a instytucjonalnością faktów zob. T. Pietrzykowski, *John R. Searle i ontologia prawa*, „Studia Prawnicze” 2009/1–2; E. Lagerspetz, *Opposite Mirrors. A Conventionalist Theory of Institutions*, Dordrecht 1995, *passim*; N. MacCormick, *Institutions of Law*, London 2007, s. 21 i n.

<sup>5</sup> Są one bowiem oparte na fałszywej presupozycji co do istnienia instytucji monarchii. Na temat presupozycji i dyskusji dotyczących zdań opartych na nieprawdziwych presupozycjach zob. Z. Lyda, *Presupozycje a dyskurs prawniczy*, „Studia Prawnicze” 1992/3; także R. Sarkowicz, *Poziomowa interpretacja tekstu prawnego*, Kraków 1995, s. 130 i n.

<sup>6</sup> Warto zwrócić uwagę, że wypowiedzi stwierdzające zajście faktu konwencjonalnego wykazują się pewnym swoistym charakterem, stąd też określa się je jako wypowiedzi askryptywne, przypisujące pewnym faktom zwykłym określony charakter konwencjonalny w świetle takich czy innych reguł (zob. szerzej T. Gizbert-Studnicki, *O pewnych osobliwościach stwierdzeń faktycznych sądu w procesie cywilnym*, „Studia Cywilistyczne”, 1974, t. XXIV).

## 2. Oceny i normy

Nie mniej złożone problemy wiążą się z rodzajami wypowiedzi jeszcze bardziej charakterystycznymi dla dyskursu etycznego, jakimi są oceny i normy. Moralność zazwyczaj jest definiowana jako zbiór ocen i norm dotyczących tego, jakie czyny są „dobre”, a jakie „złe”. Stanowi ona zatem przedmiot przede wszystkim tego właśnie rodzaju wypowiedzi. Przykładami mogą być chociażby: „Życie ludzkie jest wartością najwyższą”, „Nie powinno się krzywdzić innych”, „Postąpiłeś w tej sprawie źle”, „Czyń dobro!”, „Nie należy oszukiwać”, „Wyroki powinny być sprawiedliwe”, „To łajdactwo!” etc. Wypowiedzi, z którymi mamy tu do czynienia, należą do kategorii ocen i dyrektyw.

Przyjmuje się, że wypowiedzi oceniające spełniają funkcję ekspresyjną, tzn. wyrażają aprobatę lub dezaprobatę oceniającego wobec stanu rzeczy, osoby, uczynku etc., do którego się odnosi. Przez ocenę rozumie się zazwyczaj zarówno samo przeżycie aprobaty lub dezaprobaty wobec jakiegoś faktu, jak i wypowiedź, która je wyraża (np. „co za okropny bohomaż!”). Oceny i wypowiedzi oceniające stanowią zatem wyraz sfery emocjonalnej człowieka. Natomiast wypowiedzi powinnościowe (dyrektywy) wskazują pewne wzorce postępowania zmierzające do wywarcia wpływu na zachowanie się ich adresatów. W odróżnieniu od wypowiedzi oceniających nie są więc one wyrazem sfery emocjonalnej, ale wolicjonalnej, gdyż wyrażają wolę normodawcy, aby adresat zachował się w sposób określony dyrektywą. W odróżnieniu natomiast od wypowiedzi deskryptywnych, których sens zmierza do tego, aby zawarty w ich treści opis był zgodny z będącym jego przedmiotem fragmentem rzeczywistości, wypowiedzi dyrektywalne mają niejako przeciwny kierunek – zmierzają do tego, aby stan rzeczywisty doprowadzić do stanu zgodności z zawartym w dyrektywie jego „opisem” (wzorcem)<sup>7</sup>.

Wśród różnych rodzajów wypowiedzi powinnościowych (dyrektyw) wyróżniane bywają normy, a kryterium ich wyróżniania ujmowane bywa rozmaicie. Przyjmuje się na ogół, że normy (tak jak rozkazy, polecenia, reguły, zasady etc.) należą do tzw. dyrektyw stanowczych, odróżnianych od dyrektyw oddziaływania niestanowczego (takich jak prośby, rady, wskazówki, pouczenia etc.)<sup>8</sup>. Inni przez normy rozumieją jedynie tego rodzaju wypowiedzi, które określonym w nich adresatom i we wskazanych okolicznościach

---

<sup>7</sup> J. Searle różnicę tę ilustruje przykładem męża, którego żona posyła po zakupy, wyposażając go w kartkę, na której wypisana została lista produktów do kupienia. Mąż wraca z zakupami, a żona odkrywa, że zamiast wymienionego na liście masła kupił margarynę. „A cóż to za problem” – odpowiada mąż, biorąc do ręki otrzymaną kartkę, wykreśla z niej słowo „masło”, a wpisuje obok „margaryna”. Oczywiście uzyskana w ten sposób „zgodność” listy zawartej na kartce z rzeczywistością nie rozwiązuje problemu, albowiem ignoruje ona „kierunek odpowiedniości” ujętej w formie listy zakupów wypowiedzi żony. Jest on skierowany w ten sposób, że jego spełnienie wymaga doprowadzenia rzeczywistości do zgodności z opisem, a nie opisu do zgodności z rzeczywistością (zob. *Język, umysł, społeczeństwo*, tłum. D. Cieśla, Warszawa 1999, s. 163–164).

<sup>8</sup> K. Opalek, *Z teorii dyrektyw i norm*, Warszawa 1974, s. 152 i n.

W podręczniku Autorzy przeanalizowali aspekty etyczne pracy urzędnika administracji publicznej oraz najważniejsze standardy i wartości związane z pełnioną przez niego funkcją społeczną.

W książce omówiono m.in.:

- kluczowe terminy etyki i kierunki etyczne,
- źródło oraz charakter norm moralnych w poszczególnych rodzajach etyki,
- wartości związane z działaniem administracji publicznej,
- instrumenty ich realizacji,
- rodzaje możliwych zagrożeń.

Niniejsze, 5. wydanie zostało uaktualnione zgodnie z obowiązującym stanem prawnym, a także wzbogacone o prezentację najnowszych wyzwań etycznych pojawiających się w pracy urzędnika administracji publicznej.

Publikacja przygotowuje do samodzielnego postrzegania i rozwiązywania zawodowych dylematów moralnych. Będzie stanowić cenną pomoc zarówno dla studentów, jak i urzędników oraz innych osób związanych ze służbą publiczną, zainteresowanych etycznym wymiarem funkcjonowania administracji współczesnego państwa.

**Iwona Bogucka** – doktor nauk prawnych; sędzia Naczelnego Sądu Administracyjnego, orzekająca w Izbie Ogólnoadministracyjnej; w przeszłości członek Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Katowicach i radca prawny, a także adiunkt w Katedrze Teorii i Filozofii Prawa Uniwersytetu Śląskiego; członek Rady Instytutu Etyki Prawniczej i Stowarzyszenia Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej – Sekcja Polska IVR; autorka wielu publikacji.

**Tomasz Pietrzykowski** – profesor doktor habilitowany nauk prawnych, kierownik Centrum Badawczego Polityki Publicznej i Problemów Regulacyjnych Uniwersytetu Śląskiego oraz wykładowca na Wydziale Prawa i Administracji tej uczelni; w przeszłości m.in. wojewoda śląski, ekspert wielu instytucji i organów, a także radca prawny zaangażowany w wiele precedensowych rozwiązań i sporów prawnych; autor wielu prac naukowych publikowanych w Polsce i za granicą.

**LEXOTEKA**  
*więcej niż podręcznik*

Poszukaj pozostałych podręczników  
dostępnych online

[www.lexoteka.pl](http://www.lexoteka.pl)



9788382464474 W05P01

ISBN 978-83-246-447-4



9 788382 464474

**ZAMÓWIENIA:**

INFOLINIA 801 04 45 45

ZAMOWIENIA@WOLTERSKLWUER.PL

WWW.PROFINFO.PL

CENA 49 ZŁ (W TYM 5% VAT)